

# Stenograficzne Sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego

w drugim peryodzie.

## 6. posiedzenie 2. sesji 2. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 29. sierpnia 1868.

**Treść:** Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Wniosek p. Smolki o wybranie komisji dla statutów miast. — Wniosek p. Rutowskiego o odesłanie petycji miasta Pilzna do komisji propinacyjnej. — Wniosek p. Boczkowskiego o przydzielenie petycji wprost do komisji specjalnych. — Przemowa p. Hublickiego za petycją miasteczka Toporowa. — Poprawka p. Hublickiego do wniosku p. Smolki o wybranie osobnej komisji dla statutów miast. — Wniosek ks. Stempka o wolny przystęp posłów na narady komisyjne. — Wniosek p. Smolki o wybranie osobnej komisji do statutów miejskich przyjęty. — Wniosek p. Boczkowskiego o odsyłanie petycji wprost do komisji specjalnych przyjęty. — Przedłożenie wniosku p. Puszkara o zakładanie i reparacyi dróg — Przedłożenie wniosku p. Pietruskiego o wykłady polskie na uniwersytecie Lwowskim. — Przedłożenie wniosku p. Pietruskiego o podanie petycji do N. Pana o zaprowadzeien katedr polskich na uniwersytecie i akademii techniczej we Lwowie. — Przedłożenie wniosku p. Starowiejskiego co do terminu sądzenia sporów w sprawach wykupna i regulacyi służebnictw. — Interpelacya p. Kozłowskiego do c. k. komisarza rządowego co do regulacyi rzek krajowych. — Oświadczenie c. k. komisarza rządowego. — Interpelacya p. Czerkawskiego do Wydziału krajowego w sprawie języka wykładowego na uniwersytecie. — Oświadczenie p. Pietruskiego w imieniu Wydziału krajowego — Pism o c. k. Namiestnika z oznajmieniem o przedłożeniu rządowem budżetu indemnizacyjnego. — Wniosek p. Kraińskiego o uznanie nagłości przedłożenia rządowego uchylony. — Ukonstytuowanie się komisji do ustawy o dzielności gruntów. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o seminariach nauczycielskich. — Wniosek odesłany do komisji edukacyjnej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Krzeczunowicza o zmianę § 4. statutu krajowego. — Przemowa wnioskodawcy. — Wniosek odesłany do komisji konstytucyjnej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Krzeczunowicza o zmianę ustawy o nietykalności posłów. — Przemowa wnioskodawcy. — Wniosek odesłany do komisji konstytucyjnej. — Wybór komisji propinacyjnej. — Rezultat tego wyboru. — Uzupełniający wybór trzech członków do komisji propinacyjnej. — Wybór komisji do wniosków, pp Smolki i Zyblikiewicza. — Rezultat wyboru uzupełniającego do komisji propinacyjnej. — Ścisłejszy wybór jednego członka do komisji propinacyjnej — Rezultat tego wyboru. — Rezultat wyboru komisji do wniosków pp Smolki i Zyblikiewicza. — Wybór uzupełniający 5 członków do tejsze komisji. — Rezultat tego wyboru. — Ścisłejszy wybór 4 członków do tejsze komisji. — Rezultat tegoż wyboru. — Oznajmienie o posiedzeniach rozmaitych komisyj. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10<sup>3/4</sup> przed południem.

Obecnych posłów: 124

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony rządu: C. k. radca namiestnic-

stwa p. Oswald Bartmański i c. k. starosta powiatowy p. Filip Zaleski.

Sekretarze: PP. ks. Barewicz, Pfeiffer, Szujski, hr. Stanisław Tarnowski.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba panów Posłów zebrana, posiedzenie otwarte. Pan Sekretarz odczyta protokół poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Pfeiffer. (Odczytuje protokół 5. posiedzenia).

Marszałek. Co do protokołu nie żąda nikt głosu? (Mileczenie). Więc protokół przyjęty. — Teraz następuje spis petycyj wniesionych do Sejmu.

Sekretarz Pfeiffer. (Czyta) dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu do dnia 29. sierpnia 1863.

46. Rada powiatowa w Rohatynie przez posła hr. Badeniego o zmianę w ustawie gminnej i o Reprezentacji powiatowej.

47. Taż Rada przez posła hr. Badeniego o zmianę art. V. ustawy o funduszu zapasowym parafialnym.

48. Zwierzchność gminy miasta Pilzna przez posła Dra Rutowskiego o zniesienie konsensów nadanych wbrew prawa propinacyjnego na wyszynk słodzonych napojów w spiritusowych

49. Wydział powiatowy w Pilźnie przez p. Dra Rutowskiego o wypłatę dotacji nauczycielom szkół ludowych przez kasę Wydziału powiatowego.

50. Rada powiat: w Stanisławowie przez p. Jabłonowskiego z projektem ustawy do z prowadzenia ksiąg hypotecznych.

51. Taż Rada pow. przez p. Jabłonowskiego o potrzebie zmiany §. 96. ustawy gminnej.

52. Taż Rada pow. przez p. Jabłonowskiego o utrzymanie Rady szkolnej i szkół ludowych i średnich w zasadach autonomicznych.

53. Taż Rada pow. przez p. Jabłonowskiego o potrzebie asekurowania budynków zwierzchności gminnych.

54. Taż Rada pow. przez p. Jabłonowskiego względem wynagrodzenia nauczycieli szkół ludowych i wypłacenia ich dotacji przez kasy Wydziałów powiatowych.

55. Taż Rada pow. przez p. Jabłonowskiego względem zastępowania przeszkodzonego Prezesa i jego Zastępcy na posiedzeniach Wydziału pow. — przez członka Wydziału powiatowego.

56. Taż Rada pow. przez p. Jabłonowskiego względem składania kar, pieniężnych na członków w Zwierzchności gm. nakładanych do kas Wydziału powiatowego.

57. Nauczyciele szkół ludowych okręgu Wielickiego przez Sawczyńskiego o polepszenie, bytu materialnego i oznaczenie ich stanowiska.

58. Domański Alojzy b. więzień polityczny przez p. Popiela o posadę przy jakim urzędzie krajowym, lub o wsparcie pieniężne.

59. Gmina miasteczka Toporowa przez posła Hubickiego, o zapomogę bezwrotną, tudzież pożyczkę z funduszu zapomogi celem odbudowania pogorzałych domów.

60. Pierozek Tomasz w Dukli przez p. ks. Dittricha użala się na bezskuteczne skargi przeciw Janowi Ciechanowiczowi, naczelnikowi gminy w Dukli, do władz autonomicznych wniesione.

61. Wydział powiatowy w Myślenicach, przez posła Zborowskiego, zmianę ustawy gminnej, ordynacji wyborczej gminnej, reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej powiatowej.

62. Tenże Wydział powiatowy przez posła Zborowskiego o zaprowadzenie ksiąg hypotecznych.

63. Tenże Wydział powiatowy przez p. Zborowskiego wnosi, aby nauczyciele szkół, wiejskich, pobierali płacę za pośrednictwem Wydziałów powiatowych.

64. Tenże Wydział pow. przez p. Zborowskiego o zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w obydwóch Uniwersytetach w kraju.

65. Tenże Wydział powiatowy przez p. Zborowskiego o utrzymanie Rady szkolnej w autonomicznych zasadach.

66. Tenże Wydział pow. przez p. Zborowskiego o zarządzenie, aby urzędy pocztowe i zakłady kolei żelaznych używały języka krajowego.

67. Tenże Wydział pow. przez p. Zborowskiego przedkłada wniosek, w sprawie bezpieczeństwa publicznego.

68. Tenże Wydział pow. przez p. Zborowskiego o uwolnienie kraju na ten rok, od opłaty dodatku krajowego, do podatku gruntowego.

69. Asesorowi radni i obywatelowie miasta Podgórze przez p. Tarnowskiego proszą o wyjednanie odwołania z Podgórze expozytury policyi krakowskiej.

Marszałek. Te wszystkie petycje będą odeślane do właściwej komisji petycyjnej.

P. Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Wczoraj tak niesłychanie byłem zajęty, iż nie dostrzegłem, że tu była czytana petycja Miasta Lwowa o uchwalenie statutu. Nie zabierałem więc głosu wczoraj, i dlatego czynię to dzisiaj, prosząc by Wysoka Izba zechciała wybrać osobną komisję do wypracowania statutów miejskich, który nie-

zawodnie kilka jeszcze nadejdzie. Jest to prawdziwą anomalią, że właśnie stołeczne miasto Lwów niema dotąd swego statutu. Prosiłbym więc X. Marszałka, aby zechciał albo dzisiaj albo na przyszłym porządku dziennym położyć wybór komisji do wypracowania statutów, dla gmin miejskich.

P. Rutowski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Rutowski ma głos.

Rutowski. Między petycjami do Sejmu wniesionymi jest także petycja miasta Pilzna, która przez moje ręce podana została. Petycja ta dotyczy prawa propinacyi miasta, które zawsze było szanowane jako prawo. Dopiero w ostatnich czasach ś. p. naczelnik powiatu Träger, który jakkolwiek wszystko ściśle brał, w rozdawaniu konsensów na wyszynk słodzonych napojów nie zachowywał tak ścisłej miary, i ztąd powstał wielki uszczerbek dla kasy miejskiej. Miasto Pilzno uprasza więc w swej petycji, aby wys. Izba uchwaliła racyła cofnięcie tych wydanych konsensów. Petycja ta więc nie jest petycją zwykłą; i proszę tedy wys. Izby, aby te petycję racyła odesłać do komisji propinacyjnej, jako sprawę czysto propinacyjną a nie do innej jakiej komisji.

P. Boczkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Boczkowski ma głos.

P. Boczkowski. Między petycjami do Sejmu wniesionymi i komisji petycyjnej przydzielonemi, znajdują się nie które takie, które według swego przedmiotu należą niewątpliwie do różnych już ustanowionych komisji specjalnych. Te petycje tedy musiano dla skrócenia i uproszczenia manipulacji odstąpić odpowiednim komisjom. — Mianowicie odstąpiono komisji administracyjnej następujące petycje: (Czyta). Rady powiatowej dąbrowskiej i chrzanowskiej o zmiany w ustawie drogowej.

Rady powiatowej chrzanowskiej o podciągnięcie górnictwa pod te same prawa, co leśnictwo i własności polowe, pod względem zasądzenia szkody w drodze politycznej.

Rady powiatowej dąbrowskiej o uchwalenie ustawy, względem zabezpieczenia budynków i krescenyi naczelników gmin — nareszcie

Magistratu miasta Stanisławowa o zaprowadzenie tamże myta drogowego, zwanego „kopytkowe“.

Komisji edukacyjnej petycje:

Rady powiatowej dąbrowskiej, o utrzymanie autonomii Rady szkolnej krajowej,

Rady powiatowej Chrzanowskiej, o zaprowadzenie rad szkolnych powiatowych i miejscowych.

Nauczycieli szkół ludowych, okręgu. Tarnowskiego, Dąbrowskiego i Pilźnieńskiego, dalej petycje:

Nauczycieli szkół ludowych bialsko-żywieckiego i powiatu krakowskiego, o polepszenie ich bytu materialnego i jasne oznaczenie ich stosunku do kraju i gminy.

Rady powiatowej grodeckiej o obronę autonomii sejmiku krajowego w sprawach szkolnych.

Słuchaczy praw na wszechnicy Jagiellońskiej o zaprowadzenie wykładów polskich na wydziale prawniczym.

Rady powiatowej dąbrowskiej o uchwalenie, by nauczyciele szkół ludowych odbierali dotacje z kasy Wydziałów powiatowych.

Nakoniec odstąpiono petycje:

Rady powiatowej dąbrowskiej o uchylenie ograniczeń pod względem dzielenia i łączenia gruntów.

Rady powiatowej grodeckiej w tym samym przedmiocie — komisji specjalnej do tego przedmiotu wysadzonej. Zarazem komisya petycyjna upoważniła mnie jako przewodniczącę do proszenia ks. Marszałka o stosowne zarządzenie, aby petycje, według ich przedmiotu do pewnych już wysadzonych specjalnych komisji należące nie komisji petycyjnej, ale z bióra prezydyalnego wprost dotyczącym komisjom przydzielane były.

P. Hubicki. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Między petycjami, dziś odczytanymi, jest także przez moje ręce podana petycja miasta Toporowa, które przed dwoma tygodniami pogorzało do szczytu. Petenci proszą o subwencję. Nie wchodzę w treść tego przedmiotu, lecz mogę zapewnić, iż rzecz ta zupełnie mi wiadoma; miasteczko blisko mnie leży, wiem, że tylko 10 domów pozostało i mam przeto za obowiązek upraszać, chociaż wiem, że komisya petycyjna nie będzie zwlekać wydania rezolucyi w tym względzie, aby komisya petycyjna mogła traktować ten przedmiot jako naglący i przedstawić rychło rezolucję swą w tym względzie. Co do wniosku p. Smolki, który żąda, aby do statutu miasta Lwowa była wybrana osobna komisya, ośmielam się zrobić wniosek, abyśmy ze względu na to, iż mamy już dość komisji, nie wybierali jeszcze i do tego przedmiotu nowej komisji, bo mieliśmy ich wreszcie za nadto; ze względu zaś, że mamy już komisję konstytucyjną, która miała się zajmować wnioskami pp. Smolki i Zyblikiewicza, a dziś do tych wniosków osobna komisya jest wybrana, wnoszę, aby wniosek ten odesłać do komisji konstytucyjnej.

P. Kamiński. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Kamiński ma głos.

P. Kamiński. Ja popieram jak najmocniej wniosek posła Smolki, aby do wypracowania statutów miejskich wybrać osobną komisję, albowiem petycyja miasta Lwowa nie pozostanie samą; podobne petycyje nadejdą zapewne i z innych miast, tak n. p. z miasta Stanisławowa nadejdzie w krótko wypracowany statut. Na przeszłej sesji był także zwyczaj, żeśmy wybrali osobną komisję statutową; sądzę więc, że i obecnie należy wybrać taką komisję, inaczej nie prędko do końca dójść będziemy mogli. Proponuję więc wybór osobnej komisji do statutów miejskich i chciałbym ażeby ta komisja składała się z 5 członków.

Posel ks. Stępek. Proszę o głos.

Marszałek. Posel ks. Stępek ma głos.

Posel ks. Stępek. Ponieważ Wysoka Izba wybrała różne komisye, więc sądzę, że z wielką dla oświecenia pojedynczych członków byłoby korzyścią, gdyby Wysoka Izba raczyła uchwalić także, aby pojedynczym członkom Sejmu był dozwolony wstęp wolny do tych komisyj.

Marszałek. To jest wniosek całkiem odrębny, który nie może być traktowany w tym momencie, trzeba go więc podać na piśmie.

Posel Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Smolka ma głos.

Posel Smolka. Ja się także muszę sprzeciwić wnioskowi posła Hubickiego. Wydział konstytucyjny ma inne zadanie, i jeźliby do niego przydzielone zostały wszystkie statuta, które jeszcze z pewnością nadejdą, toby ani temu ani temu nie podolał.

Proszę więc i dodaję dla dokładniejszego oznaczenia, aby została wybrana osobna komisja z 5 członków złożona i to nie dla samego statutu miasta Lwowa, ale dla opracowania wszystkich statutów miejskich, które jeszcze nadejść mogą.

Posel Hoenigsmann. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Hoenigsmann ma głos.

Posel Hoenigsmann. Ja sprzeciwiam się wnioskowi posła Smolki, a przyłączam się do wniosku posła Hubickiego, i to z następujących powodów: Statut każdego miasta jest poniekąd konstytucją dla każdego miasta, bo zawiera w sobie zasady konstytucyjne. Muszę oraz zwrócić uwagę na ich związek z innymi sprawami konstytucyjnymi jak n. p. przedłożenie rządowe co do ustawy względem udziału pe-

wnej liczby niechrześcijańskich wyznawców w radach gminnych; to przedłożenie odesłane zostało do komisji konstytucyjnej, i oczywiście wpłynie na zmianę w ustawach gminnych. Prócz tego są inne jeszcze kwestye, które należą z natury rzeczy do komisji konstytucyjnej, a stoją w związku ze statutami. Tę zaś obawę, że komisja konstytucyjna nie dałaby rady tym wszystkim pracom, już usunięto, ponieważ najważniejsze dwie kwestye oddane zostały osobnej komisji, i przeto komisja konstytucyjna będzie miała podostatkiem czasu.

Posel Hubicki. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Hubicki ma głos.

Posel Hubicki. Ja chciałem właśnie użyć tych wszystkich motywów, przez posła Hoenigsmanna wyrażonych na poparcie mojego wniosku, a to dlatego, że rzeczywiście komisja konstytucyjna jest odpowiedzialną do tych przedmiotów, ponieważ zasady konstytucji zawsze wielki wywierają wpływ na ułożenie statutów.

Posel Jabłonowski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Jabłonowski ma głos.

Posel Jabłonowski. Między petycyjami dziś odczytanymi znajduje się petycyja rady powiatowej stanisławowskiej o potrzebie zmiany §. 96. ustawy gminnej. Prosiłbym, aby ta petycyja odesłana była wprost do komisji konstytucyjnej.

Marszałek. Jeżeli wniosek pana Boczkowskiego będzie uchwalony, to się przedmiot ten odeszle wprost do przynależnej komisji

Nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie). Więc przystąpimy do głosowania, najprzód nad wnioskiem posła Hubickiego, ażeby statuta miejskie odsyłane były do komisji konstytucyjnej. Kto jest zatem wnioskiem zechce wstać. (Mniejszość powstaje). Jest mniejszość. Teraz poddam pod głosowanie drugi wniosek p. Smolki, ażeby dla statutów miejskich obraną została osobna komisja z 5 członków. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Mniejszość wstaje). Więc i ten wniosek nie przyjęty. (Gwar w sali.)

Posel Smolka. Taki gwar, że nie można dobrać słyszeć; przeto proszę by Książę Marszałek podał jeszcze raz pod głosowanie.

Marszałek. Dobrze, będziemy jeszcze raz głosować. Powtarzam że są dwa wnioski, jeden względem wybrania nowej komisji, któraby wszystkie statuta miejskie przejrziała, a drugi, żeby wszystkie statuta miejskie odesłane były do komisji konstytucyjnej z 15 członków złożonej.

Więc stawiam pod głosowanie najprzód wniosek ażeby odsyłać statuta miejskie do komisji konstytucyjnej z 15 członków złożonej. Kto jest za tem zechce wstać. (Wątpliwość i gwar.)

Posel Zyblikiewicz. Niech książę Marszałek spróbuje poddać drugi wniosek pod głosowanie.

Marszałek. Weźmy drugi wniosek. Kto jest zatem, ażeby wybrać nową komisję dla statutów miejskich, z 5 członków złożoną, zechce wstać. Powstaje większość.) Więc znowu komisya będzie wybrana.

Teraz poddam pod głosowanie wniosek pana Boczkowskiego, któryby insolwował oraz obydwu wniosków pp. Rutowskiego i Jabłonowskiego, mianowicie ażeby Prezydum lby petycyje takie, które odnoszą się do specjalnych przedmiotów, odsełano wprost do komisji w tym celu wybranych. Więc kto jest za tem, ażeby Prezydum nie odsełało takich petycyj do komisji petycyjnej, ale wprost do komisji specjalnych, zechce wstać. (Powstaje większość.) Wniosek jest przyjęty. Tem samem zostały już także załatwione wnioski p. Rutowskiego i p. Jabłonowskiego. Mamy jeszcze do odczytania kilka wniosków.

Sekretarz Pfeiffer (Czyta) Wniosek odnoszący się do reparacyi dróg publicznych w drodze konkurencji na gromady repartowanych, niemniej do nowo zakładających się mających dróg komunikacyjnych.

Z głębokim uszanowaniem podpisany depatowany, ośmiela się do Wysokiego Sejmu wniosek następujący. — do zakładania dróg publicznych i komunikacyjnych w drodze repartyeyi, odbyć się mających, odnoszący się, — zakomunikować.

Przy ogólnej konkurencji na gminy w drodze repartyeyi przy nowem zakładaniu, jakoteż i reparacyi dróg publicznych i komunikacyjnych nakładanej, wypadałoby mieć na celu spieszne odbudowanie, czyli uskutecznienie takowych, i to w ten sposób.

Jeżeli w jakimś powiecie, jednocześnie kilka dróg nowo-zakładanych budować się ma i do tej budowli li tylko ościenne i przyległe wsie konkurować mają, natenczas budowa takich dróg, powoli tylko uskutecznić się da, z powodu, że po większej części budowa takich dróg w drodze konkurencji nie gotówką w pieniądzech, lecz po części materiałem, po części robotą, a to przy biednej klasie włościańskiej, w części zaś gotowem i pieniędzmi poparta zostaje, powtórę, że czasami w taką miarę, jak daniny do tej konkurencji, się odnoszące wpływają, taką miarą i budowa drogi prowadzoną zostaje, przezco kilkolatnia czasami zwłoka przy ukończeniu takich dróg się pokazuje, — Co zaś największą przeszkodę

czyni, jest brak funduszy, gdyż często odleglejsze wsie i zamożniejsze od konkurencji podobnych dróg uwolnieni zostają. Z powodów takich, zostają wsie bliskoległe całkiem wyęzione, zwłaszcza, że takowe tak dobrze jak i inne odleglejsze wsie także ciężary publiczne, jako to: podatki, wykupno, dodaciy do szkół i t. p. ponosić muszą.

Z tych przyczyn zostają bliskoległe gromady w bycie materyalnym raptownie uszczuplone i mamy przypadki, że niejedyn gospodarz, przyciśniony domowem nieszczęściem, całkiem zrujnowany został, sprzedawszy na pokrycie nań nałożonej kwoty pieniężnej swą chudobę. W miarę takiego postępowania, rzadko da się cel osiągnąć i budowla takiej drogi lata się przeciąga.

Obecnie w pilzneńskim powiecie są dwie drogi, w drodze takiej konkurencji uskutecznić się mające. Spieszniejsze uskutecznienie takiej budowy dałoby się w ten sposób osiągnąć, gdyby nierównocześnie z dwoma lub więcej w drodze konkurencji odbudować się mającemi drogami postępowano, t. j. w jednym powiecie tylko pierwaj do jednej się wzięto, dostateczną repartyeyę rozpisano i ściągnięto, i to nie w różnorodnych daninach, tylko tak od dworów, jakoteż i od gromad li tylko w gotowiznie, i żeby do takiej drogi w jednym powiecie odbudować się mającej, nie tylko ościenne dwory i gromady, lecz wszystkie posiadłości całego powiatu, konkurowały równocześnie, przez co uskutecznienie takiej drogi w jednym roku, osiągnąć można, a biedniejszym gospodarzom sposób do zarobkowania by podano. Na taki sposób wszystkie gminy, ponosiłyby zarówno ciężary w jednym powiecie i uskutecznienie takiej drogi swój rychły i spieszny cel by osiągły. Dopiero po ukończeniu jednej drogi wypadałoby do budowy drugiej przystąpić i cel by rychlej osiągnięty został.

Czy niekorzystniej dla gmin i dobra publicznego ukończyć dwie drogi w taki sposób we dwóch lub trzech latach, niżeli jednocześnie budowę kilku dróg rozpocząć, lata przeciągać i użytku odpowiedniego nie osiągnąć, bo czyż nie lepiej i korzystniej używać jednej ukończonej drogi, aniżeli kilku zaczętych i nie ukończonych dróg?

D o d a t k o w o :

Nakoniec dla budowy gościńca z Dembicy na Pustynię, Rzeźnicę, Pustków, Rzemień przez Mielec, aż do Nadbrzezia nadwiślańskiego ofiarował Wysoki Wydział krajowy subwencyę 7.000 złotych w. a; trzy ćwierci mili tego gościńca jest dopiero wyrównane i kamienie wystawione w kupkach, lecz jeszcze nierozsypane, resztę dopiero w lesie Brzeznickim rozwożąc w górę, lecz funduszu na materyał brakło, — przeto

Wysoki Sejm zechce tę sprawę poprzeć i do dalszego funduszu się przychylić.

Walenty Puskarz wł. r.

Marszałek. Ten wniosek nie jest poparty.

Głosy. Czy to wniosek?

Sekr. Pfeiffer. Wniosek p. Puskarza, postawiony względem przebudowania dróg.

Marszałek. Muszę najprzód dowiedzieć się, czy wniosek będzie poparty. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać (Popierają). Jest dostatecznie poparty; więc będzie wydrukowany i rozdany.

Sekr. Pfeiffer (Czyta) Wysoki Sejm raczy uchwalić ustawę następującej treści:

1) na wszechnicach lwowskiej i krakowskiej mają być zaprowadzone wykłady polskie dla wszystkich przedmiotów prawniczych i politycznych;

2. z wszystkich przedmiotów, wykładanych w języku polskim, dozwolone jest składanie egzaminów rządowych w tymże języku;

3. język polski może być językiem egzaminacyjnym także przy egzaminach ścisłych (rygorozach); Oktaw Pietruski, wnioskodawca.

Ad. Potocki, — Dr. Kamiński, — Wyrobek, — C. Haller, — Cywinski, — J. Szujski, — Jabłonowski, — Jerzy Czartoryski, — Zyblikiewicz, — Samelson, — Konstanty Czartoryski, — Sawczyński, — Kabat, — Gniewosz, — Czerkawski, — Ziemiałkowski, — Skrzyński, — A. Sapięha, — Micr, — Dr. Majer, — Zbyszewski.

Marszałek. Ten wniosek jest należycie poparty, więc postąpi się z nim podług przepisów, będzie wydrukowany i rozdany.

Sekr. Pfeiffer. (czyta) Wysoki Sejm raczy uchwalić petycję do Najjaśniejszego Pana, ażeby:

1) na wszechnicach lwowskiej i krakowskiej dla nauk prawniczych i politycznych, w polskim języku wykładanych, stałe katedry profesorów zwyczajnych systemizowane były;

2) profesorom nadzwyczajnym, wykładającym na wydziale prawniczym lwowskim w języku polskim, przyznane były prawa i emolumenta profesorów zwyczajnych, a zatem utworzone na wszechnicy lwowskiej trzy katedry z wykładem polskim, na stałe katedry profesorów zwyczajnych zmienione zostały.

Oktaw Pietruski, wnioskodawca,

Borkowski, — Wyrobek, — Jabłonowski, — Cywiński, — Haller, — Samelson, — Dr. Kamiński, —

Zbyszewski, — Konstanty Czartoryski, — Jerzy Czartoryski, — Sawczyński, — Gniewosz, — Kabat, — Dr. Majer, — J. Szujski, — Ziemiałkowski, — Adam Potocki, — Czerkawski, — A. Sapięha, — Rogawski.

Sekr. Pfeiffer. (Czyta) Wniosek pośła Starowiejskiego. Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę: Ustawa dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiająca termin, od którego spory w sprawach wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych mają być sądzone przez c. k. sądy cywilne.

Zgodnie z uchwałą sejmku Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmieniając postanowienia § 10 Patentu z d. 5. Lipca 1853. rozporządzam:

Wszystkie spory w sprawie wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych dotyczące, wyrażonych w ustępach (a—f). § 7. patentu z d. 5 Lipca 1853, punktów pochodzące z pretensyj zameldowanych po dniu 30. Czerwca 1869. sądzone być mają przez c. k. sądy cywilne według ustaw kodeksu cywilnego, sprawy zaś dotyczące wykupna lub regulacyi przyznanych w drodze sądowej służebnictw, pozostają i nadal przy organach ustanowionych dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych.

Stanisław Starowiejski, wnioskodawca.

Krzeczunowicz, Torosiewicz, Badeni, Rogawski, J. Szujski, Rutowski, Ad. Potocki, Konstanty Czartoryski, Czerkawski, Wyrobek, Hoszard, Henryk Woźdźicki, Gnoiński, A. Sapięha, Boczkowski, Gniewosz.

Marszałek. I ten wniosek jako dostatecznie poparty, będzie traktowany podług przepisów. — Są jeszcze 2. interpelacye, które pan sekretarz odczyta.

Sekret Pfeiffer. (Czyta).

Interpelacya pośła Kozłowskiego do Wielmożnego pana komisarza rządowego.

Najwyższem postanowieniem z dnia 11. listopada 1861. raczył Najjaśniejszy Pan przeznaczyć kwotę 1,080.000 zł. w. a. w celu przeprowadzenia regulacyi rzek Wisły, Dunajca, Sanu i Wisłoki a zarazem rozporządzić, ażeby obszary dworskie, gminy i inne strony prywatne od ponoszenia kosztów tej regulacyi na dal uwolnione zostały.

W wykonaniu tego Najwyższego postanowienia zarządził c. k. Rząd, ażeby po rok administracyjny 1864. wykonane zostały roboty regulacyjne poprzednio zadejdydowane z dotacyi zwykłej i nadzwyczajnej; od roku zaś 1864. miała być wyżwspomniona suma 1.080.000 złr. jako osobna dotacya na nadzwyczajne budowy wodne obrócona.

Często powtarzające się wylewy tych rzek, szczególnie zaś okropna klęska powodzi jaka w roku przeszłym kraj nasz dotknęła, stały się smutnym dowodem:

1. Że rozporządzenia wzmiankowane nie wystarczają by zapobiedz ciągle grożącej powodzi.

2. Że wykonanie robót około regulacji rzek w mowie będących nietylko rzeczywistej potrzebie nie odpowiada, lecz że nawet te roboty wykonane nie zostały, na które Rząd przeznaczył rzezoną dotacyę.

3. Że rozkład robót regulacyjnych na lat 20 nie odpowiada zupełnie celowi, przeciwnie jest marnowaniem grosza publicznego, gdyż roboty na małych przestrzeniach za szczupłą kwotę 54000 złr. przedsięwzięte, przy pierwszym wezbraniu wód ulegają zniszczeniu, a częstokroć są powodem dotkliwych uszkodzeń posiadłości nadbrzeżnych.

Z tych powodów delegat Wydziału krajowego przydzielony do komisji nadwornej zesłanej w roku przeszłym dla rozpoznania przyczyn i skutków powodzi, oraz dla rozdania zapomogi przez Najjaśniejszego Pana dla poszkodowanych przeznaczonej, podał na ręce pełnomocnego komisarza nadwornego c. k. rady dworu S. Mündla imieniem wydziału krajowego na dniu 16 sierpnia 1867 wnioski, ażeby regulacja tych rzek odpowiednio koniecznej potrzebie o której komisya nadworna naocznie się przekonała, odpowiednio prośbom wszystkich powodzią dotkniętych powiatów nie na przeciąg lat 20 lecz na krótszy okres czasu rozdzielona, i w tym celu summa 1,080.000 złr. w odpowiednich ratach wypłaconą była.

W tym samym duchu odniósł się wydział krajowy do c. k. Prezydium Namiestnictwa pismem z dnia 18. listopada 1867 do l. 7707.

Według oświadczeń w obec delegatów Wydziału krajowego c. k. pełnomocnego komisarza p. Mündla, zostały wnioski Wydziału przez niego przychylnie zakonkmitowane o czem przydzielony z ramienia c. k. Namiestnictwa do tej komisji delegat, w swoim czasie swej przełożonej władzy sprawy zdać zapewne nie omieszkał.

Zważywszy więc, że dalsze odkładanie załatwienia tej sprawy przy pierwszym wezbraniu wód kraj na równe klęski jak w roku ubiegłym naraża;

zważywszy, że klęska ta zagraża nietylko tylokrotnie zniszczonym mieszkańcom nadbrzeży rzek w mowie będących, lecz oddziaływa także jak najszkodliwiej na produkcję i tak biednego kraju naszego;

zważywszy, że każda zwłoka w wykonaniu tych robót w swych skutkach przez osłabienie a częstokroć zupełne zniszczenie możności opodatkowania niw powodzią nawiedzonych, zagraża skarbowi państwa i

kraju dotkliwą stratą, która nawet bez ponoszenia nowych ofiar jedynie przez przyspieszenie rozkładu przyznanej dotacyi odwróconą być może; zapytujemy:

1. czyli c. k. Namiestnictwo poczyniło odpowiednie kroki, ażeby summa 1,080.000 złr. na regulacye rzek Wisły, Sanu, Dunajca i Wisłoki przeznaczona, na krótszy przeciąg czasu aniżeli na lat 20 rozłożona, a według udowodnionej konieczności regulacya tych rzek w krótszym czasie uskutecznią być mogła.

2. czyli i w jaki sposób użytą została dotacya zwyczajna i nadzwyczajna na budowy wodne po rok 1864. przeznaczona.

3. czyli przeznaczone 54000 złr. na ten cel od roku 1864 w jaki sposób i przy których rzekach użyte zostały.

Lwów dnia 28. sierpnia 1868.

Zygmunt Kozłowski, w. r.

L. Skrzyński, Sapieha, Boczkowski, Borkowski, Hobicki, Trzeciński, W Sanguszko, St. Tarnowski, Badeni, Mier, Niezabitowski, Tyszkowski, Polanowski, Samelson, Rogawski, Stępek, Wężyk.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. P. komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Na tę interpelacyę będę miał zaszczyt na najbliższem posiedzeniu odpowiedzieć, skoro zasiągnę bliższej informacji.

Marszałek. Druga interpelacya.

Sekretarz Pfeiffer (czyta): Interpelacya do Wydziału krajowego. Z powodu dwóch petycji o zaprowadzenie języków polskiego i ruskiego do wykładów w uniwersytecie lwowskim, wniesionych na zeszłej kadencji, Sejm uchwałą z dnia 1. marca 1867. polecił Wydziałowi krajowemu «aby po zbadaniu wszystkich okoliczności tyczących się sprawy «języka wykładowego w tutejszym uniwersytecie «przedstawił na najbliższej sesji sejmowej, wnioski «do odpowiednich uchwał ku jej należytemu uporządkowaniu w interesie kraju i oświaty narodowej».

Między dotychczasowymi wnioskami Wydziału krajowego, niedostrzegli niżej podpisani wniosku, względem języka wykładowego w uniwersytecie lwowskim.

Pozwalają sobie zapytać.

1. Czyli zamierza Wydział krajowy, w bieżącej kadencji, przedłożyć sejmowi odpowiednie powyższej uchwały wnioski; a w przeciwnym razie

2. jakie przeszkody wstrzymały go od wykonania danego mu polecenia.

Lwów 29. sierpnia 1868.

Czerkawski, ks. Dietrich, Smolka, Samelson, Szumańczowski, J. Szujski, Hönigsmann, Hoszard, Haler, Dziewoński; Ed. Dzwonkowski, Jerzy Czartoryski, Landesberger, Dubs, Wyrobek, Koczyndyk, Sawczyński, Ad. Potocki, Rogawski, Gross.

Marszałek. Interpelacya ta zostanie oddana Wydz. krajowemu.

P. Pietruski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Na tę interpelacyę będę miał zaszczyt imieniem Wydziału krajowego wkrótce odpowiedzieć.

Marszałek. Jest jeszcze pismo wys. Prezydium Namiestnictwa.

Sekr Pfeiffer. (czyta) Jaśnie oświecony Książę Mam zaszczyt złożyć do łaski Marszałkowskiej przedłożenie rządowe względem uchwalenia budżetu funduszów indemnizacyjnych i dodatków do podatków na rzecz tych funduszów na rok 1869. upraszając, ażebyś Jaśnie oświecony Książę raczył zamieścić to przedłożenie rządowe na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń do pierwszego czytania.

Proszę przyjąć przy tej sposobności zapewnicie o mojem najwyższem poważaniu.

Lwów dnia 29. sierpnia 1868 r.

(podpisany) Gołuchowski.

Do Jaśnie Oświeconego Księcia Leona Sapichy Marszałka Sejmu krajowego w miejscu.

Marszałek. To przedłożenie będzie na najbliższym porządku dziennym do pierwszego czytania zamieszczone.

Posel Kraiński. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Marszałek: Pan Kraiński ma głos.

Posel Kraiński. Mnie się zdaje, że w tym wypadku, moglibyśmy od drugiego czytania odstąpić i ten przedmiot jako naglący komisji finansowej odstąpić. Budżet funduszu indemnizacyjnego jest w ścisłym związku z funduszami krajowemi, byłoby zatem pożądaną rzeczą, ażeby to przedłożenie rządowe dziś jeszcze odesłane było do komisji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby odstąpić od formalności pierwszego czytania, i przedłożenie to rządowe odesłać wprost do komisji budżetowej.

P. komisarz rządowy. Dziś złożyłem budżet indemnizacyjny na rok 1869., poprzednio zaś złożony był do łaski marszałkowskiej takiż budżet indemnizacyjny na rok 1868. pozwalam sobie przeto zrobić uwagę, iż należałoby obydwie te przedmioty

jednakowo traktować i takowe do jednej komisji odesłać.

Marszałek. Byłaby zatem kwestya, ażeby obydwie budżety odesłać do komisji finansowej, która już i tak ma podobne sprawy w swoim referacie.

Posel Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Jeżeli Wys. Izba zechce to dzisiejsze przedłożenie uważać jako pierwsze czytanie, to jaby się zgodził, ale jeżeli to ma być odesłane do komisji bez czytania, to musiałbym się temu sprzeciwić. Przy pierwszym czytaniu wnioskodawcy, czy to jest członek Izby, czy to Rząd, przysługuje prawo uzasadnienia swego wniosku. Przyjmując zaś taką zasadę, pozbawilibyśmy wnioskodawcę prawa uzasadnienia swojego wniosku. Dziś jeżeli p. komisarz rządowy niema nic przeciw temu, ażeby wniosek jego bez zabierania głosu, lub dania potrzebnego wyjaśnienia do tych wniosków odesłany został do komisji, to nie mam nic przeciw temu, ale prosiłbym księcia Marszałka, ażeby zapytał Wys. Izbę, czyli chce uważać to przedłożenie jako pierwsze czytanie.

Posel Zyblikiewicz. Najłatwiej można w tej kwestyi zaradzić, jeżeli książę będzie łaskaw przedmiot ten położyć na porządek dzienny. Na tem postępowaniu nie straci komisya budżetowa, bowiem referent do tej sprawy już od kilku dni jest przeznaczony. Formalności zadość się uczyni, jeżeli przedłożenie w mowie będące postawi się na porządek dzienny następnego dnia, przezco w niczem nie uchybi się przepisom.

Posel Hubicki. Jaby się przyłączył do tego twierdzenia, życzyłbym sobie tylko, ażeby to już dziś załatwionem zostało, gdyż tym sposobem możemy ominąć niepotrzebne koszta druku.

Posel Krzczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Krzczunowicz ma głos.

Posel Krzczunowicz. Muszę panom powiedzieć, że regulamin jest naszą ustawą, na-zem prawem. Wprawdzie zdarzają się wypadki, jak dzisiejszy, gdzie przedmiot jest jasno postawiony, i odesłanie do komisji bez poprzedniego drukowania nastąpićby mogło bez narażenia się na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo; ale mogą zająć takie wypadki, gdzie rządowy projekt nie będzie tak łatwy do załatwienia, i ktokolwiek powołując się na dzisiejszą precedencyę, chciałby tak samo postąpić.

Posel Hubicki. Proszę o głos. Wprawdzie §. 45. regulaminu dopuszcza skrócenia w postępowaniu w sprawach nagłych, lecz to nie jest sprawą na-



głą a postanowienie §. 45. nie może być zastosowanym do przypadku niniejszego. Sądzę więc, że przedłożenie rządowe powinno być postawione na przyszłym porządku dziennym.

Posel Zyblikiewicz. Gdybyśmy ten przedmiot dziś załatwić chcieli, to awantaż, o którym wspomina p. Hubicki, to jest uniknięcie kosztów druku, nie byłby osiągnięty; to musi być wydrukowane, ponieważ nie tylko członkowie komisji budżetowej, ale i cała Izba zechce się w tem rozpatrzyć — a zatem najlepiej położyć przedmiot ten na następnym porządku dziennym.

Marszałek. Posel Hubicki ma głos.

Posel Hubicki. Ja cofam mój głos.

Posel Kraiński. Jeżeli ten wniosek stawiałem, to było moją myślą, raz, aby dużo czasu nie tracić na dyskusje podobne, o których aż nadto wiemy, dokąd prowadzą, tem bardziej, że komisya po zbadaniu robi swoje uwagi do podobnych wniosków. Drugą jest ta okoliczność, że jeżeli ten budżet ma być zupełnie podług regulaminu traktowany będzie musiał być drukowany; wiemy, jakie trudności są przy druku spraw podobnej objętości, trwa to 2 tygodnie a może i dłużej. Wtenczas będzie za krótki czas, abyśmy dopiero ten budżet odsyłali do komisji, któraby miała za krótki czas do należytego zbadania i zrobienia wniosku. Te były powody, dla których wniosek postawiłem.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. Wniosek p. Kraińskiego poddam pod głosowanie. Wniosku tego nie mogę uważać za przeciwny prawu, jest to tylko wniosek by tę sprawę uważać za nagłą. Kto jest za tym wnioskiem zechce powstać (wątpliwa ilość głosów). Dla większej pewności prosiłbym o kontrapróbę. Kto jest przeciw wnioskowi posła Kraińskiego zechce powstać (większość wstaje). Jest większość za uchyleniem wniosku p. Kraińskiego. Skoro więc budżet będzie wydrukowany, będzie Izbie rozdany.

Sekretarz Pfeiffer. (Zawiadania o ukonstytuowanie się komisji do ustawy o parcelowanie gruntów). Przewodniczący p. Skrzyński, sprawozdawca p. Kabat, sekretarz p. Haller.

Marszałek. Przejdziemy teraz do porządku dziennego. Zrobię tu małą zmianę, która i panom zapewne będzie dogodną. Weźmiemy najpierw pierwsze czytanie, a potem wybory do komisji. Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o seminarjach nauczycielskich. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski (idzie na trybunę. Głosy: Uwolnić! — Jeżeli krótkie to czytać).

Marszałek. Tylko sprawozdanie będzie p. sprawozdawca czytać.

Posel Pietruski. (Czyta)

(Obacz alegat XXV). /

Głos. Odesłać do komisji edukacyjnej

Marszałek. Kto żąda głosu w tej mierze? Nikt głosu nie zabiera, zatem wnoszę, by odesłać do komisji edukacyjnej. Kto za tem, zechce wstać (większość wstaje). Wniosek przyjęty. Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Krzczunowicza o zmianę §. 4. statutu krajowego.

Posel Krzczunowicz. Wniosek mój dąży do zmiany §. 4. statutu krajowego i żąda, aby Wys. Izba sama wybierała marszałka jej prezydującego i jego zastępcę. Sądzę, że wniosku tego motywować nie potrzebuję, i proszę, abyście panowie byli łaskawi odesłać wniosek ten do konstytucyjnego wydziału.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby projekt posła Krzczunowicza odesłać do wydziału konstytucyjnego. Kto jest za tym wnioskiem zechce wstać (większość wstaje). Wniosek przyjęty. Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Krzczunowicza do ustawy o nietykalności posłów.

Posel Krzczunowicz. Muszę przypomnieć, że 24. kwietnia r. 1861. Sejm nasz uchwalił ustawę o nietykalności posłów. Jednak wtedy wstrzymano sankcyę tej ustawy aż do zebrania się Rady Państwa w Wiedniu. Rada Państwa uchwaliła ustawę o nieodpowiedzialności tak posłów Rady Państwa jak i posłów sejmowych. Wtedy rząd p. Schmerlinga odpowiedział na uchwałę Sejmu w następujący sposób: «że prawo o nieodpowiedzialności posłów najwyższem postanowieniem z dnia 18. października 1861. zostało wydane, przeto uchwała Sejmu naszego uważa się za załatwioną. W roku bieżącym Rada Państwa obradując nad konstytucyą, przeniosła ustawę o nietykalności posłów do nowej konstytucyi, ale tylko względem posłów do Rady Państwa, dając przeto do poznania, że już się do nieodpowiedzialności posłów krajowych nie miesza. Dziś rzecz tak stoi, że nasza nietykalność i nieodpowiedzialność tylko na uchwale Rady Państwa z r. 1861. polega. Jest rzecz oczywista, że my nie możemy dopuścić, abyśmy rękojmi naszej nieodpowiedzialności nie mieli w naszym własnym statucie krajowym. Zdarzyć by się mogło, że Rada Państwa zmieni lub zniesie ustawę z r. 1861. może uczynić Sejmy krajowe podobniejszymi do rad departamentowych, i usuwając nietykalność posłów

sejmowych usunie podstawę naszej wolności. Lecz chociażby takie niebezpieczeństwo nie było prawdopodobnem, zawsze jednak nikt z nas nie zaprzeczy, że taką ustawę o nietykalności posłów powinniśmy mieć jako część integralną naszego statutu krajowego. Proszę więc aby Wysoka Izba wniosek ten odesłała do tej komisji konstytucyjnej.

Marszałek. Co do formalnego traktowania nikt głosu nie żąda? Podam wniosek pod głosowanie. Kto jest za tem, aby wniosek ten odesłać do komisji konstytucyjnej zechce powstać. (Większość wstaje). Wniosek jest przyjęty.

Przystąpimy teraz do wyboru komisji. Oprócz dwóch komisji, umieszczonych na porządku dziennym, będziemy mieli w skutek dzisiejszej uchwały jeszcze trzecią komisję do wybrania, to jest komisję z 5 członków, do statulów miejskich. Najprzód przystąpimy do wyboru komisji propinacyjnej z 9 członków. Do skrutynium zapraszam panów następujących: Kamińskiego, Seidlera, Ławrowskiego, Koczyńskiego, Jakóbika, Popiela, ks. Ditricha, Kabata, Czartoryskiego Jerzego, Hönigsmanna, Fihausera. Czy pp. mają kartki gotowe, czy może mam dać czas do napisania? (Głosy. Mamy). Tedy przystąpimy do odbierania kartek.

Sekretarz Tarnowski. (Czyta spis posłów, a ci oddają kartki).

Marszałek. Potem będzie wybór do komisji dla wniosków p. Smolki i Zyblikiewicza.

(Po 15. minutowej przerwie).

Proszę pp. notować sobie nazwiska wybranych, albowiem na 3 będziemy jeszcze głosować.

P. Hönigsmann. Rezultat wyboru do komisji propinacyjnej: Głosujących było 117, absolutna większość 57. Z tych otrzymali: Gross gł. 95, Wężyk 83, Skrzyński 79, Kamiński 77, Hubicki 73, J. Exc. książę arcybiskup Litwinowicz 63. Ci mają absolutną większość. Reszta nie uzyskała absolutnej większości. Najwięcej głosów otrzymali: Tyszkowski 52, Zbyszewski 51, Tomuś 51, Dubs 45, hr. Badeni 56. Reszta ma niżej 20 głosów.

Marszałek. Trzeba jeszcze głosować na tych 3 członków. Proszę sobie zanotować nazwiska już wybranych.

Sekretarz ks. Barewicz czyta spis posłów, a ci oddają swoje kartki.

Marszałek. Możebyśmy mogli równocześnie głosować na drugą komisję do wniosków pp. Zyblikiewicza i Smolki?

Do drugiego skrutynium zapraszam następujących panów: Gnoiński Michał, Boczkowski, Kosiński, Ja-

nowski, Horodyski, hr. Mier, Sawczyński, Szuszkiewicz, Oskard, Szumańczowski, Haller, ks. Krasiecki. Jest to na komisję dla wniosków pp. Zyblikiewicza i Smolki.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta spis posłów a ci oddają swoje kartki).

(po 10 minutowej przerwie).

Marszałek. Rezultat wyborów do komisji propinacyjnej.

P. Kamiński. Rezultat wyboru uzypełniającego do komisji propinacyjnej. Głosujących było 116. Bezwzględna większość 59. Z tych otrzymali: Tomuś 77, Zbyszewski 75. Dalej nie otrzymali absolutnej większości. Najwięcej głosów mają Tyszkowski 49, Badeni 47, Dubs 45.

Marszałek. Jest to już trzeci wybór, więc będzie tylko ściślejszy wybór między dwoma pp. Tyszkowskim i Badeniem. Proszę panów pisać kartki na jednego z tych dwóch posłów.

Sekretarz ks. Barewicz (czyta spis posłów — po przeczytaniu:)

Marszałek. Proszę panów odebrać kartki od tych panów, którzy są przy skrutynium. Posiedzenie zawieszam aż do skończenia skrutynium.

(Po przerwie).

Do komisji propinacyjnej oststni wybór.

P. Kamiński. Głosujących 113, bezwzględna większość 57. Otrzymał p. Badeni głosów 67, a zatem on obrany.

Marszałek. Proszę komisji propinacyjnej, żeby zechciała się ukonstytuować nim się skończy skrutynium.

(po krótkiej przerwie)

Marszałek. Komisja propinacyjna już się ukonstytuowała. Prezesem obrała JE. księdza Arybiskupa Litwinowicza, wiceprezesem hr. Badeniego, sekretarzem p. Kamińskiego, referenta później zamianuje.

(po 20minutowej przerwie).

Marszałek. Proszę pp. notować wybranych, bo będzie musiał nastąpić dalszy wybór.

Poseł Boczkowski (czyta): Rezultat wyboru członków do komisji dla wniosków pp. Zyblikiewicza i Smolki. Głosujących 116. Jedną kartkę uznano za nieważną, więc policzono głosujących tylko 115, absolutna większość 58. Z tych otrzymali: Zyblikiewicz 114 gł., Ziemiakowski 75, Smolka 74., Grocholski 62. Ci pp. otrzymali absolutną większość głosów, są przeto obrani. Po nich Krzeczunowicz 57, Adam Po-

tockci 57, Ławrowski 57, Czerkawski 56, Pietruski 51, Chrzanowski 51, Wolny 49, Jabłonowski 46, ks. Pawlików 39, Boczkowski 35.

Marszałek. Więć zostaje 5 członków jeszcze do wyboru.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta spis — posłowie oddają kartki).

(po 25minutowej przerwie).

Poseł Boczkowski. Przy powtórnem głosowaniu na 5 członków było głosujących 118. absolutna większość 60. Poseł Czerkawski otrzymał 76, więc został obrany; inni nie otrzymali absolutnej większości. Najwięcej głosów mieli Krzeczunowicz 59, Pietruski 57, Ławrowski 57, Potocki 56, Wolny 56, Chrzanowski 49, Jabłonowski 39, Boczkowski 35. Inni jeszcze mniej.

Marszałek. Nastąpi przeto ściślejszy wybór na 4 z tych 8, którzy mają najwięcej głosów. (Czyta powtórnie tych pp. którzy mają najwięcej głosów).

Sekretarz ksiądz Barewicz (czyta spis posłów a ci oddają swoje kartki).

(po 20minutowej przerwie).

Boczkowski. Przy ostatniem ścisłem głosowaniu

na 4 członków było głosujących 93, absolutna większość 47. Otrzymali: Pietruski 55, Wolny 55; Ławrowski 51, Chrzanowski 50 głosów.

Marszałek. Komisya zkompletowana, zapraszam abyście się panowie chcieli ukonstytuować.

Poseł Pfeiffer (czyta): Komisya budżetowa zbierze się dnia 2. września o godz. 6. po południu, komisya edukacyjna dziś o godz. 6., komisya do ustawy o języku w urzędach w poniedziałek o godz. 5. po południu, komisya administracyjna we wtorek o godz. 10. rano.

Marszałek. Posiedzenie zamknięte. Następne posiedzenie będzie aż we środę. Odkładam dlatego, aby komisye miały czas pracować, gdyż mają dużo przedmiotów.

Porządek dzienny następnego posiedzenia:

Pierwsze czytanie wniosku ks. Stempka o sprawie katastralnej; sprawozdanie komisji o wniosku Wydziału krajowego względem języka w urzędach; drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego o asekuracyi majątków naczelników gmin; sprawozdanie komisji petycyjnej; wybory do komisji dla statutów miast.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. po południu

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-

at 4 o'clock by the Glasgow 93, the ladies with-  
went to the theatre, I went to the Glasgow 93, the ladies with-